

Julia Kazanowska
klasa 6 „a”
Nauczyciel j. polskiego:
Anna Szlaga

Historia pewnego chłopca

Było piękne, piątkowe popołudnie. Dzieci wybiegły ze szkoły, by pobawić się na placu zabaw. Część poszła na huśtawki, część na karuzelę i inne atrakcje. (...) Wśród dzieci znajdował się jednak chłopiec, który odznaczał się od innych - Michaś. Był on dzieckiem niepełnosprawnym. Urodził się z Zespołem Downa.

Michaś chciał się pobawić, więc podbiegł do dzieci, które zjeżdżały na zjeżdżalni. Podszedł do nich, ale nawet na niego nie spojrzeli. Kiedy spróbował zjechać ktoś krzyknął:

- Patrzcie! To ten niepełnosprawny chłopak.

Wszyscy wybuchnęli gromkim śmiechem. Kiedy chłopiec odchodził jakieś dziecko podłożyło mu nogę, a on się przewrócił. Wtedy podbiegła mama Michasia i zabrała go całego roztrzęsionego do domu. (...)

Było piękne piątkowe popołudnie. Uczniowie wyszli ze szkoły na plac zabaw. Niektórzy poszli na huśtawki, inni na karuzelę i resztę atrakcji. (...) Wśród dzieci znajdował się jednak chłopiec, który był inny niż wszyscy – Michaś, dziecko niepełnosprawne.

Chciał się pobawić, więc podszedł do dzieci, które zjeżdżały na zjeżdżalni. Chwilę przyglądał się im bez słowa, ale w końcu zapytał:

- Mogę się z wami pobawić?

- Jasne. Ja jestem Leon. A ty?

- Michaś.

Zaczęła się zabawa. Dzieci nie zwracały uwagi na to, czy chłopiec ma Zespół Downa, czy nie. Kiedy Michaś wrócił do domu, był naprawdę szczęśliwy. (...)

Jeden dzień, dwie zupełnie różne sytuacje. Jak niewiele trzeba by w życiu było więcej tych pozytywnych zdarzeń niż negatywnych. W każdej szkole powinny być organizowane zajęcia integracyjne z dziećmi niepełnosprawnymi. Dzięki temu łatwiej będzie zrozumieć, że „odmienność” ludzi nie jest czymś złym, tylko wynika z życiowych sytuacji, jaką jest na przykład choroba. Wspólna integracja prowadzi do pozytywnych relacji między dziećmi, uświadamia, że z osobami chorymi można normalnie współżyć i dobrze się bawić.